

Mała 5-cio letnia Weronika rysuje mi rysunek rodziny. Na rysunku widoczne są tylko trzy postaci: pośrodku tatuś trzymający za rękę, z jednej strony Weronikę, a z drugiej strony młodszego braciszka Krzysia. Rysunek adekwatny do wieku dziecka, kolorowy, na dole zielona trawka, na górze żółte słoneczko z chmurkami. Weronika zadowolona ze swojego "dzieła". Dopytuje się czy ładnie narysowała. Wręcz domaga się pochwały. Pięknie narysowałaś Weroniko rysunek, ale gdzie w tej rodzinie jest mama? Weronika posmutniała, spuściła głowę, po chwili ściszone głosem stwierdziła moja mamusia ma innego pana.

Siedmioletni Pawełek rysując domek nie narysował w nim okna. Mimo moich podpowiedzi o braku znaczącego elementu w tym domku Pawełek nie dorysował tego okna. Spytałam dlaczego Pawełku nie narysowałaś okna ? - Pawełek niemalże wykrzyknął, - bo ja nie chcę patrzeć jak tatuś idzie z inną panią. Tatuś odszedł od rodziny i zamieszkał z inną panią, niedaleko ich mieszkania. Zrozumiałam więc dlaczego Pawełek nie chciał narysować okna w domku (Psycholog Maria Kucaj: *Budowanie autorytetu rodziców*, Radio Maryja, 21 XI 2006 r.).